

# Ireneusz Werbiński

---

## "Ćwiczenia duchowne", Ignacy Loyola, Kraków 1991 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 63/4, 225-226

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bytowej oraz istotowej. Zdają się wskazywać na zwrotną relację Bóg—człowiek. Jak można w nich znaleźć Boga? Na takie pytanie stara się odpowiedzieć angielski teolog. W tym kontekście jawi się także inna kwestia: jak można subiektywnie i obiektywnie rozróżnić autentyczność doświadczenia Boga w życiu codziennym od naszej idololatrii.

Tak zarysowana problematyka pneumatologiczna, jak to widać wyraźnie stawiana jest w duchu współczesnych szeroko rozumianych tendencji teologii protestanckiej. Autor obficie opiera się na wypowiedziach wielu wybitnych autorytetów, m.in. K. Barth, I. Murdoch, R. Haughton, J. Moltmann. Trzeba przyznać, że dość często odwołuje się także do św. Tomasza z Akwinu, a z filozofów szczególnie z upodobaniem sięga do G. W. Hegla. To ostatnie nazwisko jawi się niezwykle często w wielu dziełach protestanckich teologów ostatniej doby. Trzeba powiedzieć, iż kręgi naukowe anglikańskie są pod silnym wpływem szkół niemieckich. Zresztą znaczna część teologów z Wysp Brytyjskich tam właśnie zdobywała lub pogłębiała swe wykształcenie. Można nawet niekiedy odnieść wrażenie pewnej zależności czy podporządkowania.

Mimo protestantyzującego odcienia prowadzonych analiz warto sięgnąć do tego opracowania, gdyż pozwala ono rozeznaczyć niektóre współczesne tendencje teologiczne, także dochodzące do głosu w katolicyzmie. Dalej, jest ono ciekawą próbą odmiennego podejścia do kwestii objawienia, zwłaszcza w kontekście soborowej konstytucji *Dei Verbum*. Pneumatologia zyskała w prezentowanej pracy kolejną próbę jej pogłębienia oraz dowartościowania w całokształcie teorii i praktyki ewangelizacyjnej.

ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa

Św. Ignacy LOYOLA, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1991, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 168.

Ta skromna objętościowo książka po raz pierwszy została wydana drukiem w 1548 r. W dziejach Kościoła i ludzkości odegrała ważną rolę. Cenili ją papieże, teologowie i również ludzie stojący poza Kościołem; jako przykład można wymienić Henryka Böhmera, protestanckiego historyka, który uważał, że ćwiczenia duchowne św. Ignacego wywarły duży wpływ na bieg wydarzeń historii.

Jeszcze za życia św. Ignacego dodano do ćwiczeń niektóre uzupełnienia, czy wyjaśnienia w późniejszych czasach. Stąd bardzo dobrze się stało, że w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy opublikowano ćwiczenia w takiej formie, w jakiej wyszły spod pióra św. Ignacego, bez żadnych dodatków.

*Ćwiczenia duchowne*, jak zaznaczył św. Ignacy w tytule, mają charakter praktyczny. Mogą pomóc w przewycięzaniu samego siebie i uporządkowaniu życia (21). Nie należy w nich szukać teorii, ale praktyki i konkretnego życia poddanego całkowicie woli Bożej. Nie wystarczy je czytać, studiować, ale trzeba odprawiać, wcielać w życie, ćwiczyć się za ich pomocą. „(...) Jak przechadzka i bieg są ćwiczeniami cielesnymi, tak podobnie ćwiczeniami duchownymi nazywa się wszelkie sposoby przygotowania i usposobienia duszy do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, a po ich usunięciu do szukania i znalezienia i należenia woli Bożej” (1). Odprawiający ćwiczenia uczy się nowej teologii, która nie jest po to, aby innych pouczać, ale by samemu ją praktykować. Ks. Piotr Skarga napisał, że św. Ignacy swymi ćwiczeniami „(...) do poznania siebie samego i opuszczenia świata i grzechów wielu ludzi pociągnął, nie tylko prostych, ale i wielce uczonych. I jest nie tak w piśmie i literze, jako w ich sprawie i ćwiczeniu moc osobna Boska, do rady i wykonywania wedle stanu każdego potrzeb. Nikt nie wie, aż spróbuje” (*Żywoty świętych*, Kraków 1936, t. 4, s. 538).

Jako punkt wyjścia obiera w ćwiczeniach św. Ignacy fakt stworzoneości. Człowiek został stworzony, aby chwalił Boga i Mu służył. Stąd powinien on korzystać ze wszelkiego w takiej mierze, w jakiej mu to pomaga do osiągnięcia celu życiowego, zgodnie z powołaniem i rezygnować z tego, co przeszkadza w osiągnięciu tego celu.

Siłą dającą wzrost życiu duchowemu jest miłość. Ona też uzdalnia do pełnienia woli Bożej i jest widoczna w każdym czynie skierowanym ku drugiemu człowiekowi. Otwartość i postawa służby szczególnie są ważne w budowaniu wspólnoty Kościoła. Ćwiczenia opierają budowanie ewangeliczne na ustawicznie żywej w Kościele myśli Pawłowej, że chrześcijaństwo polega na służbie żywemu Bogu. W tę służbę włączony jest drugi człowiek i każda rzeczywistość.

Czytelnik niniejszej recenzji może postawić sobie pytanie, czy duchowość zarysowana przed czterema wiekami jest aktualna po II Soborze Watykańskim? Zagłębiając się w treść ćwiczeń można przekonać się, że oparte są na Biblii. Biblijność widać we wszystkich punktach ćwiczeń. Pismo św. jest punktem wyjścia i dojścia do Boga. Św. Ignacy mówi, że Duch Chrystusowy mieszka w Kościele, stąd na szlakach rozwoju duchowego trzeba słuchać Kościoła (352 n.). Posłuszeństwo Kościołowi jest gwarantem prawidłowego rozwoju. Jakże bliskie są te rozważania przemyśleniom II Soboru Watykańskiego, który mówiąc o podstawach formacji duchowej alumnów zaleca: „niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła (...), (DFK 8).

Autor *Ćwiczeń duchownych* na początku rekolekcji każe rekolektantowi wniknąć w siebie — poznać siebie. Wchodząc w siebie, poznajemy cechy pozytywne, ale i negatywne. Tym co przeszkadza nam w zjednoczeniu z Bogiem i co jest zakorzenione w naszej codzienności, to grzech. Św. Ignacy widzi grzech w perspektywie biblijnej, jako zmierzanie do śmierci egzystencjalnej. Bóg nie pozostawia człowieka w sytuacji śmierci, bo jest dawcą życia w miłości. Stąd nieustannie daje człowiekowi znaki swej obecności. Boga, zdaniem Loyoli, można znaleźć wszędzie. Największą szansę przemiany w Bogu daje modlitwa. Jeśli człowiek nasyci się Bogiem, wówczas będzie posługiwał się wszystkimi rzeczami zgodnie z ich naturą.

Zjednoczenia z Bogiem nie przeciwstawia Ignacy odejściu od świata. W zjednoczeniu widzi szansę zwrócenia się ku światu i wejście w niego, przetwarzając go od wewnątrz. Tak też widzi duchowość ludzi świeckich II Sobór Watykański. Nie ulega wątpliwości, że w liczących ponad cztery wieki ćwiczeniach znajdujemy elementy duchowości podkreślane współcześnie. Tym, którzy chcieliby skorzystać z komentarza do ćwiczeń duchowych polecamy książkę P. Divaskara SI, *Droga wewnętrzznego poznania*, Kraków 1986.

ks. Ireneusz Werbiński, Włocławek

Maria LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Postawy inteligencji wobec religii. Studium socjologiczne*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1991, s. 229.

Książka dotyczy ważnego i mało uwzględnianego w praktyce badawczej tematu z zakresu socjologii religii. Podjętą problematykę M. Libiszowska-Żółtkowska włącza się do trwającej od dawna dyskusji socjologicznej na temat ciągłości i zmian religijności w Polsce. Według niektórych socjologów, w okresie powojennym dokonała się w Polsce autentyczna rewolucja w sferze wartości, obyczajów, kultury i religii. Został zakwestionowany znaczny zasób tradycji religijnej. Przyczyniło się to do powstania kryzysu rodziny i zachwiania wszelkich wartości, do rozkładu stylów życia